

Anna NADOLSKA-STYCZYŃSKA

## KULTURY AFRYKI A DZIAŁANIA NAUKOWO-OŚWIATOWE LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ\*

### Wstęp

Dla powojennego pokolenia Polaków Liga Morska i Kolonialna kojarzy się w najlepszym przypadku z czasopismem „Morze”, a i to pod warunkiem wyraźnie sprecyzowanych zainteresowań żeglarsko-morskich. „Kolonialny” człon nazwy stowarzyszenia nie wywołuje już dzisiaj zazwyczaj żadnych skojarzeń, budząc najczęściej szczere zdziwienie. Mało kto bowiem pamięta, że Liga była jednym z najliczniejszych stowarzyszeń II Rzeczypospolitej, a w jej programie znaczącą rolę odgrywały sprawy kolonialno-emigracyjne<sup>1</sup>.

Warto zatem przypomnieć, że w 1939 roku Liga Morska i Kolonialna zrzeszała 992 780 członków, posiadała 6 wydziałów, które zajmowały się sprawami morskimi, żeglugą śródlądową, morskim wychowaniem młodzieży, obroną morską,

---

\* Po wygłoszeniu niniejszego referatu, pod koniec roku 2005 ukazała się drukiem książka mojego autorstwa: *Ludy zamorskich lądów. Kultury pozaeuropejskie a działania popularyzatorskie Ligi Morskiej i Kolonialnej*. PTL, Wrocław 2005. Dotyczy ona wszystkich kontynentów, w tym także Afryki i zawiera zmodyfikowane materiały wykorzystane w tym artykule.

<sup>1</sup> Lidze Morskiej i Kolonialnej poświęcono kilka opracowań, ale najobszerniejszym jest monografia Tadeusza Białasa *Liga Morska i Kolonialna, 1930–1939*, Gdańsk 1983. Omawia ona zarówno historię jak strukturę i poszczególne działania programowe stowarzyszenia. Autor podejmuje się także oceny charakteru i dorobku organizacji. Książka ta była dla mnie punktem wyjścia do dalszych poszukiwań. Jest również głównym źródłem przytaczanych w niniejszym artykule faktów z historii stowarzyszenia. Pragnę w tym miejscu podziękować jej autorowi za zyczliwość i pomoc, jakiej mi udzielił w trakcie prowadzonych przeze mnie badań.

organizacją wycieczek i obozów oraz problematyką kolonialną i prowadziła szeroką działalność popularyzatorską (w tym wydawniczą)<sup>2</sup>. Stowarzyszenie podejmowało szerokie, zgodne ze statutem i stawianymi sobie zadaniami, działania. Z przyczyn oczywistych w niniejszym zarysie skupię się jedynie na tych, które dotyczyły kontynentu afrykańskiego.

Moje zainteresowanie Ligą Morską i Kolonialną sięga lat dziewięćdziesiątych XX wieku, kiedy prowadziłam badania nad historią i charakterystyką kolekcji pozaeuropejskiej Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Zwróciłam wówczas uwagę na powtarzające się w archiwaliach muzeum nazwiska ludzi, którzy – jak się okazało – związani byli w rozmaity sposób i w różnym stopniu z tym stowarzyszeniem. Ostatecznie przedmiotem moich badań stały się te sfery działalności Ligi Morskiej i Kolonialnej, które mogły w jakimś stopniu rozbudzać zainteresowania kulturami pozaeuropejskimi i historią polskiego poznania tych obszarów<sup>3</sup>. W niniejszym opracowaniu pragnę zasygnalizować tylko pewien wątek tych poszukiwań, dotyczący miejsca, jakie w zainteresowaniach Ligi Morskiej i Kolonialnej zajmowały ludy Afryki. Nie jest moim zamiarem zaprezentowanie obrazu kultur Afryki, jaki wyłania się z działań popularyzatorskich stowarzyszenia. Nie pozwoliłabym na to choćby szczupłość miejsca. Będę się zatem starała odpowiedzieć na pytanie: czy Liga interesowała się tubylczymi ludami Afryki oraz czy znalazło to wyraz w jej działaniach naukowo-oświatowych. Te ostatnie rozumiem jako podejmowane przez stowarzyszenie działania naukowo-badawcze i popularyzatorskie, ze szczególnym uwzględnieniem działalności wydawniczej. Nie sposób w tak krótkim wystąpieniu omówić działalność Ligi, ale konieczne jest jednak przynajmniej zasygnalizowanie zakresu zainteresowań tej organizacji Afryką, jako miejscem realizacji jej innych zadań statutowych.

Liga była zainteresowana Afryką jako obszarem ewentualnych działań z racji emigracyjno-kolonialnych aspektów swojego programu. Kontynentu tego nie brano pod uwagę jako obszaru ewentualnego osadnictwa rolniczego, ale przyjmowano, że może stać się on źródłem ewentualnych surowców oraz terenem plantacji, zakładanych przez ludzi dysponujących pewnym kapitałem. Krajem, na którym Liga skupiła początkowo swoje zainteresowanie była Angola, dokąd w 1928 roku skierowano wyprawę Ligi Morskiej i Rzecznej oraz Instytutu Emigracyjnego i Polskiej Stacji do Badań Tropikalnych. Liga opublikowała wyniki tej ekspedycji. Akcja osadnicza rozpoczęła się rok później, ale została przerwana już w 1932 roku. Zainteresowanie tymi

---

<sup>2</sup> Źródeł stowarzyszenia należy szukać w organizacji Bandera Polska (1918). Nazwa Ligi zmieniała się kilkakrotnie w związku z poszerzaniem zainteresowań programowych stowarzyszenia. Kolejno Liga przyjmowała nazwy Liga Żeglugi Polskiej (1921), Liga Morska i Rzeczna (1924), Liga Morska i Kolonialna (1930). Dane dotyczące organizacji i historii Ligi zaczerpnęłam ze wspomnianego powyżej opracowania T. Białasa.

<sup>3</sup> Tematyka ta stała się podstawą mojej rozprawy doktorskiej, zrealizowanej w Instytucie Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie pod kierunkiem naukowym prof. dr. hab. Andrzeja Abramowicza.

obszarami powróciło jeszcze w połowie lat trzydziestych, ale wtedy była to inicjatywa MSZ, podobnie jak powstała w tym samym czasie propozycja skierowania osadnictwa (w tym żydowskiego) na teren Madagaskaru. Również wtedy na czele wyprawy badającej warunki osadnicze stanął przedstawiciel Ligi, choć stowarzyszenie pełniło w tym przedsięwzięciu rolę wyraźnie drugorzędną. Najintensywniejsze działania związane z akcją osadniczą w Afryce prowadziła Liga w latach 1934–1937 na terenie Liberii<sup>4</sup>. Stowarzyszenie podejmowało także akcje, których celem miało być uaktywnienie handlu zamorskiego. Jednym z działań było zacarterowanie w 1934 roku statku SS Poznań, który wyruszył w rejs ku wybrzeżom i portom Afryki Zachodniej<sup>5</sup>. Tak więc widać, że kontynent afrykański był obiektem zainteresowań i działalności statutowej Ligi. Znalazło to także wyraz w aktywności naukowo-oświatowej i działaniach propagandowych stowarzyszenia.

### Afryka a działalność naukowo-oświatowa LMiK

Podstawowymi formami działań oświatowych, podejmowanymi przez Ligę były: odczyty i prelekcje, wystawy i wydawnictwa oraz imprezy masowe.

Akcje odczytowe miały duże znaczenie. W owych czasach niewielka była bowiem ilość innych form przekazu. Liga kształciła wykładowców, wydawała broszury, zawierające wzory odczytów itd. W materiałach dotyczących działalności stowarzyszenia można odnaleźć informacje mówiące o tematach tych prelekcji, zawierających także akcenty afrykańskie<sup>6</sup>. Za przykład może służyć informacja z Okręgu Łódzkiego, dotycząca odczytu prof. Jerzego Lotha *Zagadnienia ludnościowe i geopolityczne Abisynii*<sup>7</sup>. Ciekawa jest notatka o referacie Leopolda Janikowskiego – uczestnika wyprawy Stefana Szolca-Rogozińskiego do Afryki wygłoszonym dla członków Zarządu Ligi oraz zaproszonych gości<sup>8</sup>, a także informacja o organizowanym w sali Towarzystwa Higienicznego spotkaniu z podróżnikiem, ludoznawcą – Jerzym Giżyckim pt. *5 lat wśród murzynów*, który to: [...] ciekawie wypowiedziany i ilustrowany – zgromadził licznych słuchaczy<sup>9</sup>.

---

<sup>4</sup> Intensywne działania osadnicze prowadziła Liga także na terenie Brazylii.

<sup>5</sup> T. Białas, dz. cyt. rozdział VI, s.166–224.

<sup>6</sup> O działalności naukowej i oświatowej stowarzyszenia pisze także T. Białas, dz. cyt. s. 239–259. Ciekawe materiały dotyczące działań popularyzatorskich Ligi zawarte zostały w opracowaniu A. Ścibisza *Liga Morska i Kolonialna w Łodzi. Struktura organizacyjna i działalność w latach 1925–1939* – praca magisterska napisana w 1991 roku na seminarium prof. Barbary Wachowskiej w Zakładzie Najnowszej Historii Polski Uniwersytetu Łódzkiego. Za udostępnienie maszynopisu składam autorowi pracy serdeczne podziękowania.

<sup>7</sup> „Morze”, 1937, z. 5, s. 25.

<sup>8</sup> „Morze”, 1931, z. 2, s. 8.

<sup>9</sup> *Odczyt kolonialny*, „Morze”, 1932, z. 5, s. 32. We wszystkich cytowanych tekstach zachowany został styl i pisownia oryginału.

Sekcja Higieny Tropikalnej przy Zarządzie Głównym Ligi była organizatorem odczytów mjr. dr. Muraza (badacza chorób tropikalnych z Francji). Pierwszy z nich, w Warszawie, połączony był [...] z *niezwykle ciekawymi zdjęciami filmowymi z życia i obyczajów murzyńskich w Afryce Środkowej*<sup>10</sup>.

Natomiast Sekcja Badań Terenowych zorganizowała spotkanie z prof. Pawłem Ordyńskim i prof. Janem Samsonowiczem, którzy wygłosili referaty dotyczące Madagaskaru<sup>11</sup>.

Stowarzyszenie ogłaszało także konkursy na najciekawszy referat dotyczący zagadnień kolonialnych. Jak wynika z materiałów, w pierwszym tego typu przedsięwzięciu, organizowanym przy współpracy Koła Geografów Uniwersytetu Jagiellońskiego, drugą nagrodę otrzymał p. Reitmeier za referat o Kame-runie<sup>12</sup>. W innym konkursie, poświęconym sprawom morskim i kolonialnym nagrodą były książki, które zawierały wiadomości dotyczące ludów pozaeuropejskich, w tym afrykańskich, a mianowicie praca S. Kosko *Przez trzy oceany* oraz wspomnienia Leopolda Janikowskiego *W dżunglach Afryki*<sup>13</sup>.

Wystąpienia były zazwyczaj ilustrowane przezroczami, a w latach trzydziestych wprowadzono projekcje filmowe. Zainstalowano w Okręgach 8 aparatów projekcyjnych i nawiązano współpracę z Instytutem Filmowym PAT. Powstało wtedy 26 filmów, a niektóre z nich (np. *Polscy pionierzy na czarnym lądzie*<sup>14</sup>) poświęcone były zagadnieniom afrykańskim. We wspomnianym dziale sprawozdawczym „Morza” znalazłam informację dotyczącą pokazów filmowych, jakie odbyły się w dniach 8–10 stycznia 1934 w Ciechanowie. Pokazano trzy filmy, a wśród nich także *Kongo Belgijskie* – (podróż okrętem i widoki Konga)<sup>15</sup>. W jednym z numerów „Kuriera Łódzkiego” z 1938 roku znajdujemy informację o wygłoszonym przez mjr. Mieczysława Lepeckiego odczycie pt. *Madagaskar jako teren emigracyjny*, na zakończenie którego wyświetlono wówczas [...] *film z życia na Madagaskarze*<sup>16</sup>.

Znaczącym elementem działań oświatowych i propagandowych, były wystawy. Jedna z nich, eksponowana w 1931 roku w ogrodach i salach Warszawskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego, miała co prawda na celu pokazanie dorobku Polski na morzu oraz historii i etnografii Pomorza, ale zawierała duży dział poświęcony zagadnieniom kolonialnym, a w nim akcenty afrykańskie, a mianowicie [...] *mapę Afryki ilustrującą pretensje polskie do kolonii ponemieckich; 4. zbiory egzotyczne*

<sup>10</sup> *Pobył w Polsce dr. Muraz*, „Morze”, 1932, z. 1, s. 37.

<sup>11</sup> *Z sekcji badań terenowych*, „Morze”, 1932, z. 5, s. 32.

<sup>12</sup> Pierwszą nagrodę otrzymał geograf mgr Jan Flis za referaty: *Kauczuk – geografia surowca* oraz *Ukształtowanie wybrzeża Bałtyku i jego znaczenie dla żeglugi*. Por. *Z Życia organizacji „Morze”*, 1936, z. 3, s. 37. Podobne konkursy organizowały także inne oddziały.

<sup>13</sup> *Kronika miesiaca*, „Morze”, 1937, z. 3, s. 36.

<sup>14</sup> T. Białas, dz. cyt., s. 243.

<sup>15</sup> *Propagandowe pokazy w Ciechanowie*, „Morze”, 1934, z. 2, s. 18.

<sup>16</sup> „Kurier Łódzki”, 6 marca 1938, s. 4.

polskich podróżników (dr A. Freyda, kpt. M. Fularskiego, kpt. M.B. Lepeckiego i kpt. A. Zarychty)<sup>17</sup>.

Mamy tu zatem wyraźne treści dotyczące Afryki. Niestety brak jest takich danych w informacjach dotyczących innych wystaw<sup>18</sup>.

Interesująca jest notatka zamieszczona w 10. numerze „Morza” z 1934 roku, omawiająca wystawę otwartą z okazji Drugiego Zjazdu Polaków z Zagranicy. Kazimierz Warchałowski pisze w niej m.in.: [...] *Dalej wieje już egzotyzmem. Pamiętki myśliwskie z Afryki. Obszary dżungli, zwierzęta z dzikich krain, a między nimi spis podróżników i odkrywców polskich, społeczników i działaczy na emigracji*<sup>19</sup>.

Warto wspomnieć o ekspozycjach organizowanych w ramach szkolnych kół Ligi. Wydany został poradnik, pokazujący na przykładzie Koła Państwowego Gimnazjum im. Bergera w Poznaniu, w jaki sposób należy takie wystawy realizować<sup>20</sup>. Jak wynika z opracowania, poznańska wystawa zawierała poza 50 eksponatami wypożyczonymi od podróżników wiele wykazów i wykresów, a wśród nich: mapy Abisynii, Angoli i Liberii; fotografie z Liberii, Maroka, Konga, Brazylii; zdjęcia polskich pionierów kolonialnych; akwarelę przedstawiającą okręt Szolca-Rogozińskiego i inne<sup>21</sup>. Widać zatem, że akcenty afrykańskie były w tej ekspozycji istotne. Można się niestety domyślać jedynie, że znalazło to wyraz także w zgromadzonych obiektach typu etnograficznego.

Idee kolonialne propagowane były także poprzez imprezy masowe. Najważniejsza z nich to Święto Morza, które w roku 1937 zmieniło charakter przekształcając się w Tydzień Morza, a w 1938 roku w Dni Morza. Były to jednak przede wszystkim manifestacje polityczne, podkreślające rolę, jaką odgrywa dla kraju dostęp do morza, ale i tutaj można znaleźć akcenty „egzotyczne”, w tym być może afrykańskie. W 1936 roku, w trakcie obchodów Święta Morza w Gdyni, zorganizowano następujące widowisko: [...] *W cichy szmer orkiestry wpadł hałaśliwy śpiew czarnych dzikusów płynących na egzotycznej wyspie palmowej, na której przy ognisku torturowano białego jeńca przywiązanego do pnia drzewa*<sup>22</sup>.

Jak widać informacji merytorycznych widowisko to nie wносиło, ale mogło wzbudzić zainteresowanie obserwatorów krajami pozaeuropejskimi, a dzięki prostym skojarzeniom – Afryką.

Liga organizowała także imprezy, które miały już wyłącznie „kolonialny” charakter. Były to akcje, mające na celu, zwrócenie uwagi społeczeństwa na możliwości podjęcia starań o przyznanie Polsce terenów kolonii niemieckich

<sup>17</sup> T. Białas, dz. cyt., s. 245, ; „Morze”, 1931, z. 7, s. 46.

<sup>18</sup> *Sprawy kolonialne*, „Morze”, 1937, z. 8, s. 22–23; „Morze”, 1938, z. 1, s. 32; „Morze”, 1938, z. 3, s. 35. *Przegląd kolonialny*, „Morze”, 1931, z. 9, s. 28

<sup>19</sup> K. Warchałowski, *Wystawa „Polska i Polacy w świecie”*, „Morze”, 1934, z. 10, s. 10.

<sup>20</sup> W. Kowalenko, *Jak urządzać wystawy szkolne w dziedzinie spraw morskich i kolonialnych*, Warszawa 1937, s.11.

<sup>21</sup> Tamże, s. 29.

<sup>22</sup> *Święto Morza*, „Morze”, 1936, z. 8, s. 9.

(w tym afrykańskich)<sup>23</sup>, a także obchody 50. rocznicy wyprawy Stefana Szolca-Rogozińskiego do Kamerunu<sup>24</sup>.

### Działalność naukowa

Od samego początku działalności Liga starała się utrzymywać stałe kontakty z instytucjami naukowymi, a także sama podejmowała działalność naukową. Przykładem tego typu aktywności było utworzenie w 1932 roku komisji organizacyjnej Muzeum Morsko-Kolonialnego. Na jej czele stanął Stanisław Zieliński – były kierownik biblioteki w Rapperswillu. Instytucja ta miała stać się warsztatem pracy dla badaczy, podróżników i innych ludzi zainteresowanych zagadnieniami morsko-kolonialnymi. W Archiwum Akt Nowych w Warszawie zachowały się dokumenty dotyczące planów organizacji Muzeum, a wśród nich projekty i schemat placówki<sup>25</sup>. Brakuje w tych materiałach terminu „etnografia pozaeuropejska”, jednak w omawianym projekcie przewijają się wątki i tematy stanowiące przedmiot zainteresowania tej nauki. Niestety po śmierci Stanisława Zielińskiego w 1936 roku idea utworzenia tej placówki zamarła. Tadeusz Białas w cytowanym już przeze mnie opracowaniu *Liga Morska i Kolonialna 1930–1939* stwierdza, że najprawdopodobniej to właśnie śmierć głównego organizatora była powodem, dla którego prace przerwano<sup>26</sup>. Jednakże w jednym z numerów „Morza” z 1978 roku odnalazłam artykuł Mściława Wróblewskiego *Zapomniana Wyprawa*, w którym autor opisuje rejs żaglowca Harcerskich Drużyn Żeglarskich, biegnący z Gdyni wzdłuż wybrzeży Afryki Zachodniej do Conakry, a następnie przecinający Atlantyk i kończący się w Ameryce (23.07.1938–19.10.1939). Mowa w nim wyraźnie o planach zbierania eksponatów muzealnych (w tym afrykańskich) dla Muzeum Morskiego LMiK w Warszawie<sup>27</sup>. Wiadomo, że inicjatywę podjął Okręg Lwowski, który przystąpił w latach 1935–1937 do tworzenia po-

---

<sup>23</sup> (1929 r.)

<sup>24</sup> (1932 r.)

<sup>25</sup> Materiały znajdują się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie – MSZ, Departament Konsularny, Wydział Polityki Emigracyjnej – AAN, MSW, Dep. Kons., W. P. E., 9887; AAN, MSZ/9887, s. 41–50; S. Zieliński – materiały dotyczące Muzeum Morsko-Kolonialnego (projekty i schemat).

<sup>26</sup> T. Białas, *Liga Morska i Kolonialna 1930–1939*, Gdańsk 1983, s. 257. Podobnego zdania co do przyczyn, dla których muzeum, nie powstało jest Beata Bartzak. Potwierdza ona także tezę o zaprzestaniu działań mających na celu stworzenie tego typu placówki. Por. B. Bartzak, *Stanisław Zieliński – bibliotekarz, bibliograf, publicysta*, Toruń 1998, s. 272 oraz artykuł: *Muzealnictwo morskie II Rzeczypospolitej*, [w:] *Muzealnictwo morskie i rzeczne*, „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”, Seria B, tom XCIV, Warszawa 1995, s. 16.

<sup>27</sup> M. Wróblewski, *Zapomniana Wyprawa*, „Morze”, 1978, nr 9, s.17.

dobnej placówki<sup>28</sup>. Niestety nie udało mi się natrafić na dalsze wiadomości dotyczące późniejszych losów tego przedsięwzięcia<sup>29</sup>.

Pod koniec 1937 roku Liga stworzyła własną instytucję naukowo-badawczą. Był to Instytut Naukowy LMiK, znany również jako Instytut Morski i Kolonialny. Miał on bardzo rozległe zadania. Jak pisał jego kierownik, prof. Stanisław Pawłowski, Dział Kolonialny Instytutu miał się zająć m.in. badaniem obszarów kolonialnych pod względem etnografii, demografii i stosunków społecznych<sup>30</sup>. Placówka przeznaczona była do organizacji badań, wydawania prac naukowych, stworzenia biblioteki, a w przyszłości Muzeum i miała prowadzić działalność dydaktyczno-oświatową. Wiadomo, że placówka zajmowała się także terenem Afryki<sup>31</sup>. Instytut nie osiągnął wielkich sukcesów, a jego działalność została krytycznie oceniona przez kierownika referatu kolonialnego MSZ<sup>32</sup>. Badacze zagadnienia podkreślają jednak, że w skład Instytutu wchodziła Biblioteka Ligi Morskiej i Kolonialnej, która odgrywała ważną rolę w działalności stowarzyszenia<sup>33</sup>.

Ważną dla Ligi potrzebą było szkolenie ludzi, którzy mieliby w przyszłości realizować plany kolonialno-emigracyjne. Zatem w 1938 roku powstało przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie trzyletnie Studium Emigracyjno-Kolonialne. Program wykładów na studium obejmował m.in.: etnografię polityczną krajów polskiej emigracji i terenów kolonialnych<sup>34</sup>. Można zatem domniemywać, że w zakres programu weszły także informacje dotyczące Afryki.

W 1939 roku Uniwersytet Jagielloński w ramach działań tworzonego Ośrodka Badań Kolonialnych przygotował wyprawę na teren Afryki Południowej i Wschodniej. W kwietniu tego roku, jako pierwszy wyjechał geolog, aby pro-

<sup>28</sup> Rozwój L. M. i K. w latach 1935–1937, „Morze”, 1937, z. 5, s. 25.

<sup>29</sup> Przy okazji informacji dotyczącej działań podejmowanych przez Okręg Lwowski można znaleźć notatkę o wystawie zorganizowanej przy współudziale Izby Przemysłowo-Handlowej, połączonej z rozpoczęciem działalności muzeum eksportowo-kolonialnego. *Z życia organizacji*, „Morze”, 1938, z. 2, s. 35 oraz *Z życia organizacji*, „Morze”, 1937, z. 11, s. 37. Pisze o tym także Beata Bartczak we wspomnianym artykule *Muzealnictwo Morskie II Rzeczypospolitej*, dz. cyt., s. 16.

<sup>30</sup> S. Pawłowski, *Instytut Morski i Kolonialny*, „Morze” 1937, z. 2, s. 17 i 18. Por. także: *Instytut Morski i Kolonialny*, „Sprawy Morskie i Kolonialne”, 1934, z. 1, s. 17 oraz AAN MSZ/ 9850. s. 10. – Pismo A. Waligórskiego do p. Radcy Zielińskiego z 4 sierpnia 1939 roku.

<sup>31</sup> O niedokończonym opracowaniu dotyczącym Afryki mowa jest także we wspomnianej notatce krytykującej działania Instytutu. Por. AAN, MSZ/9847 – archiwum odręczne J. Zielińskiego, notatka adresowana do dyr. W. Drymera, s. 7–8.

<sup>32</sup> AAN, MSZ/ 9847 – archiwum podręczne J. Zielińskiego, notatka adresowana do dyr. W. Drymera, s. 7–8.

<sup>33</sup> Szeroko na temat Instytutu i Biblioteki pisze B. Bartczak w opracowaniu o Stanisławie Zielińskim: dz. cyt. s. 250, 256. Dane dotyczące jej zasobów podaje także T. Białas, dz. cyt., s. 257.

<sup>34</sup> *Studium Migracyjno-Kolonialne przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie*, „Rocznik Morski i Kolonialny”, Warszawa 1938, s. 420–421.

wadzić badania w Portugalskiej Afryce Wschodniej<sup>35</sup>. Wyprawa miała charakter poufny. Przygotowywana była przez Uniwersytet Jagielloński, natomiast finansowana z budżetu Ligi Morskiej i Kolonialnej<sup>36</sup>.

Warto wrócić raz jeszcze do sprawy roli jaką Liga odegrała w tworzeniu zbiorów muzealnych. Można – jak sądzę – uznać, że wspomniany projekt muzeum kolonialnego był jedyną inicjatywą formalną podjętą przez to stowarzyszenie w tym zakresie, ale z moich badań wynika, że dzięki działaniom podjętym przez kierownika Miejskiego Muzeum Etnograficznego w Łodzi, Jana Manugiewicza, kolekcja afrykanistyczna tej placówki została w sposób zasadniczy zasilona przez ludzi współpracujących z Ligą Morska i Kolonialną<sup>37</sup>.

Chociaż w zachowanych dokumentach brak jest potwierdzenia oficjalnej współpracy pomiędzy Ligą i Miejskim Muzeum Etnograficznym w Łodzi, to wśród korespondentów i kontrahentów Muzeum znajdujemy m.in. Mieczysława Lepeckiego i Kazimierza Warchałowskiego – wieloletnich działaczy stowarzyszenia, dr. Aleksandra Freyda, biorącego udział w wyprawach organizowanych przez Ligę, a także dr. Ludwika Anigsteina, Kazimierza Armina i Marię Januszewiczową, związanych z „plantacyjnymi” działaniami Ligi w Liberii. Ponadto działacze stowarzyszenia pomagali kierownikowi Muzeum w nawiązaniu kontaktów z innymi podróżnikami. Dzięki temu powstał w łódzkim Muzeum interesujący zbiór afrykanistyczny. Pochodzące z niego zabytki stanowią do dzisiaj najcenniejszy trzon kolekcji Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi.

### Kultury Afryki w wydawnictwach LMiK

W pracach drukowanych przez Ligę sporo miejsca poświęcono historii polskich penetracji pozaeuropejskich. Są wśród nich wspomnienia pośmiertne o podróżnikach i działaczach kolonialnych, zbeletryzowane biografie, opisy konkretnych wypraw oraz informacje z zakresu historii kolonizacji poszczególnych kontynentów. Znaczna ilość tych materiałów dotyczy polskich penetracji w Afryce, ale brak w niniejszym opracowaniu możliwości i miejsca bliższego zaprezentowania tego materiału. Trzeba jednak pamiętać, że niektóre z tekstów zawierały poza danymi historycznymi i biograficznymi także materiały doty-

---

<sup>35</sup> Mowa o Marianie Książkiewiczu, prowadzącym w owym czasie badania geologiczne na terenie Mozambiku. Pisze o tym Stefan Gołębek w: *Związki Polski i Polaków z Afryką do roku 1945*, PWN 1978, s. 76. Pisze on również, że w ramach tej samej akcji do Afryki wyjechali na badania rolnicze Z. Kasprzyk (Mozambik) i Z. Wiśniewski (Rodezja).

<sup>36</sup> AAN MSZ/9847, archiwum podr. J. Zielińskiego, dz. cyt., s. 7.

<sup>37</sup> Autorka omówiła ten temat szczegółowo w artykule: *Zbiór pozaeuropejski Miejskiego Muzeum Etnograficznego w Łodzi a Liga Morska i Kolonialna*, „Lud”, T. LXXXIII, 1999, s.109–133.



czące ludów Afryki. Dotyczy to między innymi tekstów omawiających podróż Stefana Szolca-Rogozińskiego do Afryki Zachodniej<sup>38</sup>.

Publikacje Ligi wzmiankujące o kulturach tubylczych Afryki były, jak można sądzić, wypadkową polskich zainteresowań i wiedzy na temat kultur tego kontynentu, która nie była oceniana zbyt wysoko. Ze stereotypami próbowali walczyć także autorzy artykułów zamieszczanych w wydawnictwach stowarzyszenia. Na przykład Marian Walentynowicz, przedstawiając swoje wspomnienia z pobytu w Afryce, starał się dyskutować z powszechnym jego zdaniem w ówczesnym społeczeństwie obrazem kontynentu pełnego ludożerców, niebezpiecznych zwierząt i śmiertelnych chorób<sup>39</sup>. Postulował m.in. potrzebę publikowania takich materiałów, które pomogłyby ten obraz zmienić i uczynić bardziej zbliżonym do rzeczywistości.

W celu prześledzenia charakteru materiałów dotyczących Afryki, jakie drukowane były w wydawnictwach Ligi dokonałam przeglądu 7 tytułów czasopism:

„Morze” – 1928–1938 (red. Henryk Tetzlaff, Janusz Lewandowski); „Morze i kolonie” – 1939 (red. Janusz Lewandowski); „Polska na morzu”, wyd. A. – 1934–1939 (red. Henryk Sikorski); „Polska na morzu”, wyd. B. – 1938–1939 (red. Bronisław Miazgowski); „Rocznik Morski i Kolonialny” – 1938 (red. Józef Czekalski); „Sprawy Morskie i Kolonialne” – 1934–1939 (red. Jan Dębski, Stanisław Pawłowski); „Szkwał” – 1933–1937 (red. Stanisław Zadrożny, Franciszek Ursus Siwiłło, Zygmunt Gorgot). Znalazłam w nich artykuły zawierające opisy ludów Afryki, recenzje książek, w których można znaleźć materiały typu ludoznawczego dotyczące kontynentu oraz zestawy opatrzone komentarzem zdjęć lub fotografie z poszerzonymi podpisami.

Ciekawe relacje odnalazłam także w wydawnictwach książkowych. Interesujące są wspomnienia z podróży odbytych przez Zygmunta Dreszera, Leopolda Janikowskiego oraz relacje z wypraw, w których Liga brała udział bądź je organizowała (prace autorstwa Franciszka Łypa, dotyczące Liberii i Angoli)<sup>40</sup>.

---

<sup>38</sup> Duża część wspomnianego materiału wyszła spod pióra Stanisława Zielińskiego – członka Zarządu Głównego i Komisji Wydawniczej Ligi Morskiej i Kolonialnej. Opracowany przez niego i wydany również przez Ligę *Mały słownik pionierów polskich kolonialnych i morskich...* (Warszawa 1932) jest pracą podstawową dla tych wszystkich, którzy zajmują się historią polskich podróży i badań pozaeuropejskich. Była ona drukowana od 1931 roku w kolejnych numerach „Morza”.

<sup>39</sup> *Afryka mówi*, „Morze”, 1938, z. 4, s. 11–13.

<sup>40</sup> W opracowywanych materiałach napotkałam wiele uproszczeń, stereotypów i rąjących dzisiaj sformułowań. W pracach spotkać możemy słowa „Murzyn”, „Czarni”, czy też „Negr” – terminy dzisiaj zazwyczaj niestosowane w opracowaniach. W większości wypadków nazwą „Murzyn” określano w latach trzydziestych XX wieku po prostu tubylczych mieszkańców Afryki i nie miała ona wówczas negatywnych konotacji. Jednak w niektórych materiałach pobrzmiewa przekonanie o wyższości „białych” nad ludami o innym kolorze skóry i o wyższości europejskiej cywilizacji.

Znaczącą większość materiału odnalazłam w „Morzu”. W publikacjach najszerszej została uwzględniona Afryka Zachodnia i Środkowa. Tej właśnie części kontynentu dotyczą także materiały oparte na pamiętnikach Stefana Szolca-Rogozińskiego i Leopolda Janikowskiego. W obu przypadkach poza relacją z przygotowań do wyprawy i jej przebiegu, trasy wędrówki itd., odnajdujemy opisy życia, wyglądu i zwyczajów ludności tego rejonu Afryki (wraz z wyspą Fernando Poo). Jest to materiał wyjątkowej wartości.

Skrótowy z konieczności, a więc poddany ostrej selekcji przegląd zebranego materiału rozpocznę jednak od Maroka<sup>41</sup>. Justyn T. Wojsznic, uczestnik odbytej w 1934 roku wyprawy alpinistycznej w góry Atlasu, organizowanej przez Klub Wysokogórski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, zamieścił wspomnienia w „Sprawach Morskich i Kolonialnych”. Opisuje w nich między innymi Sidi Chamharouche – miejsce spoczynku jednego z marabutów oraz osadę Tacholirt, a w dalszej części artykułu pobyt w miejscowości Demnat (około 100 kilometrów od Marakeszu), co daje okazję do przekazania informacji na temat zwyczajów związanych z piciem herbaty i spożywaniem posiłków<sup>42</sup>.

Artykuł Haliny Babińskiej *Na „Niemnie” wzdłuż Północnego Wybrzeża Afryki* jest relacją z podróży (odbytej w 1928 roku). Zawiera on głównie wrażenia z portów, w tym z Oranu i Casablanki. Znajdujemy tutaj jednak charakterystyczną uwagę: [...] *Wśród gwarnego tłumu europejskiego, mijają nas raz po raz wyniosłe, dumne sylwetki Arabów, prawdziwych panów kraju. Owinięci z artyzmem w różnokolorowe burnusy i białe keffljev przesuwają się majestatycznie wśród zaaferowanego ludka handlowego Oranu*<sup>43</sup>.

Kolejnym tekstem dotyczącym Afryki Północnej są *Zakłęte wrota Sahary*, zamieszczone w „Morze i Kolonie” (1939 r.). Autor – Józef Gutkowski, dziennikarz, zawarł w swym reportażu wrażenia z Gadamesu. Wśród ilustrowanego zdjęciami opisu zabudowań oazy, wyglądu jej mieszkańców, znajdujemy fragment omawiający różnice obserwowane w wyglądzie, ubiorze i zachowaniu Tuaregów i Arabów. Autor wspomina także plemiona napotkane w Gadames (głównie pochodzenia arabskiego), zwraca uwagę na podziały kastowe i zachowawczość oraz „tajemniczość” miejscowej kultury<sup>44</sup>.

Stosunkowo liczne są materiały dotyczące zachodniej części kontynentu afrykańskiego. Marian Walentynowicz we wspomnianym wcześniej artykule *Afryka mówi*, polemizując z przekonaniem o powszechności ludożerstwa afrykańskiego, daje obraz bardziej swojskiej, choć nie mniej ciekawej Afryki lat trzydziestych.

---

<sup>41</sup> Przy omawianiu materiału zastosowałam układ geograficzny – Od północy, przez zachodnią część kontynentu, a następnie przez Afrykę Środkową do Wschodniej.

<sup>42</sup> J.T. Wojsznis, *Polska Wyprawa Alpinistyczna w Góry Atlasu (Maroko)*, „Sprawy Morskie i Kolonialne”, 1934, z. 1, s. 96–100.

<sup>43</sup> H. Babińska, *Na „Niemnie” wzdłuż północnego wybrzeża Afryki*, „Morze”, 1929, z. 1, s. 12.

<sup>44</sup> J. Gutkowski, *Zakłęte wrota Sahary*, „Morze i Kolonie”, 1939, z. 3, s. 25.

Opisując targ w miasteczku Thies (100 km od Dakaru), pisze: [...]Tu po raz pierwszy stykam się z Murzynami nie w europejskich marynarkach, sukniach i hełmach, ale z Murzynami z prowincji, w strojach co prawda bogatych i nie bez wpływów arabskich, ale za to mocno kolorowych, obszernych i bardzo rozmaitych. Widzę już strojnisiów, tj. jegomościów, którzy na gołe ciało wkładają zrudziałe surduty, żakiety lub stare mundury dyplomatyczne, innych – noszących kalosze z kokardkami lub parasole, zszyte z różnokolorowych kawałków<sup>45</sup>.

Znaczne zainteresowanie zwyczajami mieszkańców Afryki wykazał Kazimierz Prószyński w swoich *Migawkach z Dakaru*. Znajdujemy tu między innymi opis zawilego, oryginalnego sposobu powitania praktykowanego przez mieszkańców Senegalu<sup>46</sup>.

Autor innego tekstu, Jerzy Giżycki – podróżnik i literat, zajmował się w trakcie trwania swych nieco wcześniejszych podróży po Afryce Zachodniej (1926–1934) kompletowaniem zbiorów etnograficznych<sup>47</sup> i zainteresowania te są widoczne w jego relacjach. Opisując żeglugę na Nigrze i Senegalu podaje ciekawe informacje dotyczące sposobu budowania łodzi w różnych obszarach Afryki Zachodniej.

W miarę tego jak Niger, zdążając w swym biegu ku Saharze, oddala się od właściwej strefy leśnej i drzewa stają się rzadsze i karłowacieją – pirogi tubylców są budowane z coraz to większej ilości kawałków. Aż wreszcie w pasie podsaharskim, w okolicach Timbuktu i Gao widzi się tak zwane pirogi „szyte”. Mianem tym określają Francuzi czółna, na które składa się wielka część drobnych kawałków drzewa, dla oszczędności nie ociosywanych w prostokąt, lecz dopasowywanych misternie i układanych w prawdziwą mozaikę z części o mniej lub więcej nieprawidłowych konturach<sup>48</sup>.

Wspomniany artykuł Giżyckiego dotyczy głównie spławności rzek, warunków żeglugi itd. Wartość tego opisu z etnograficznego punktu widzenia jest znacząca. Tekstowi towarzyszą zdjęcia zatytułowane: *Rybacy Somono znad Nigru, Nad Senegalem i Budowa łodzi „szytej”*.

Nieco inaczej przedstawia Afrykę Zachodnią końca lat 20. cykl artykułów pt. *Ziemia czarnych niewolników*. Jest to tłumaczenie fragmentów *Terre d'èbéne* Alberta Londres'a. Autor skupia uwagę na kontaktach ludności tubylczej z białymi, podkreślając „prostotę ducha” czarnych i nieszczerość białej rasy. Artykuł zawiera także krótkie opisy, m.in. stroju i uczesania<sup>49</sup>.

Liberia, ze względu na prowadzoną tam akcję kolonialną Ligi była terenem szczególnie zainteresowania stowarzyszenia. Znalazło to odbicie zarówno w ilości, jak i w rodzaju publikowanych opracowań. Poświęcono jej kilka artykułów, które zawierają także pewne fragmenty dotyczące miejscowych kultur.

<sup>45</sup> M. Walentynowicz, *Afryka mówi*, dz. cyt., s.11.

<sup>46</sup> K. Prószyński, *Migawki z Dakaru*, „Morze”, 1932, z. 3, s. 25.

<sup>47</sup> Jego kolekcja także trafiła do Miejskiego Muzeum Etnograficznego w Łodzi.

<sup>48</sup> J. Giżycki, *Żegluga na Nigrze i Senegalu*, „Morze”, 1935, z. 12, s. 19

<sup>49</sup> A. Londres, tłum. W. Rogowicz, *Ziemia czarnych niewolników*, „Morze”, 1932, z. 11, s. 23–24.

Pierwszy z nich, mówiący o wyjeździe do Liberii grupy polskich kolonizatorów i doradców rządowych, zawiera szereg danych o środowisku geograficznym oraz następujące informacje dotyczące podziałów etnicznych regionu:

*Ludność Liberii można podzielić na dwie grupy, jakkolwiek obie należą do rasy czarnej, a mianowicie na ludność napytową, tj. Liberyjczyków tzw. „cywilizowanych” oraz na ludność tubylczą [...]. Półtoramilionowa ludność tubylcza nie mówiąca po angielsku, dzieląca się na kilkanaście plemion, wśród których etnicznie wyróżniają się trzy grupy: Kru, Mandingo i Gola [...]. Wszystkie plemiona mieszkają w zwartych osiedlach, uważanych za pewnego rodzaju miasteczka zwłaszcza na wybrzeżu morskim<sup>50</sup>.*

W dalszych częściach opracowania autor przybliży czytelnikom informacje dotyczące miejscowego rzemiosła i rękodzieła. W materiale tym odnajdujemy także dane dotyczące domów, osiedli, gospodarki, itp.

Franciszek Łyp w artykule *Republika murzyńska – krótki zarys monograficzny* wśród wielu informacji dotyczących najprzeróżniejszych dziedzin, charakteryzuje miejscowe stosunki etniczne, dokonując porównania ludów Kru i Mandingo, zwracając uwagę na różnice widoczne w ich „poziomach rozwoju”<sup>51</sup>. Jest to interesujący, choć subiektywny materiał. Pod nieco innym kątem na ludność Liberii patrzy Kazimierz Armin – jeden z plantatorów liberyjskich, w artykule zamieszczonym w „Morzu” w 1938 roku. Opisuje on mieszkańców zastanawiając się nad tym, jaki „materiał roboczy” sobą przedstawiają. Zwraca uwagę, że ci, którzy potrafią czytać, domagają się lepiej płatnej, ale lżejszej pracy<sup>52</sup>.

Liberia była też przedmiotem zainteresowania autorów wspomnień i korespondencji. Inżynier Lech Kopytyński, chcąc rozwiać „filmowe obrazki” dotyczące Afryki, pisze o rozkrzyczanym, brudnym tłumie murzynów narzucających swe usługi białym wysiadającym ze statku. Przeraża go obraz nędzy Monrowii w porównaniu z innymi miejscowościami<sup>53</sup>. O Monrowii wspominał także inż. Wodniak<sup>54</sup>. Jego wrażenia z rejsu wzdłuż wybrzeży Afryki Zachodniej drukowano w kilku numerach „Morza” w 1935 roku. On także w tym przypadku zwrócił uwagę głównie na stroje: [...] *Spotkasz tłumy murzynów z interioru, barwnie odzianych w duże płaty kolorowej materii, lub dziwne, arabskiego kroju jakby kimona...* Artykuł został uzupełniony zdjęciami: *Czarni w strojach narodowych; Jedna z figur tanecznych; Tańce rytualne.*

<sup>50</sup> *Republika czarnych – Liberia*, „Morze”, 1935, z. 2, s. 13–15.

<sup>51</sup> F. Łyp, *Republika Murzyńska – Liberja – krótki zarys monograficzny*, „Sprawy Morskie i Kolonialne”, 1935, z. 2, s. 92–113.

<sup>52</sup> K. Armin, *W wolnej republice czarnych*, „Morze”, 1938, z. 4, s. 19–20.

<sup>53</sup> L. Kopytyński, *W murzyńskiej stolicy Monrowii*, „Polska na morzu”, 1938, wyd. B, z. 10, s. 7–9.

<sup>54</sup> Pseud. lit. Zygmunta Dreszera, który odbył w 1934 podróż wzdłuż zachodniego wybrzeża Afryki na statku SS Poznań, jako korespondent Ligi Morskiej i Kolonialnej. Inżynier Wodniak, *Na czarnym lądzie*, „Morze”, 1935, z. 4, s. 8.

Dużą ilość opisów ludów liberyjskich odnajdujemy natomiast w opublikowanej w 1936 roku pracy tego autora (wydanej już pod własnym nazwiskiem) pt. *Pionierski Rejs. Dziennik podróży do portów Afryki Zachodniej*, będącej także relacją ze wspomnianej wyprawy. I ten autor starał się podkreślić różnorodność etniczną kraju<sup>55</sup>. Relacja zawiera także rozważania autora na temat natury mieszkańców Afryki, ich kultury, stosunków z białymi, zdolności, podziałów plemiennych i „narodowych”, a także języka<sup>56</sup>.

Kultury obszaru Liberii zostały uwzględnione także we wspomnianych na wstępie relacjach Stefana Szolca-Rogozieńskiego oraz Leopolda Janikowskiego i to zarówno drukowanych w czasopiśmie, jak i w opracowaniach wydanych w formie książkowej. Ich walor poznawczy jest tym większy, że dotyczą obrazu Afryki końca XIX wieku.

Oto krótki fragment opartego na wspomnieniach Stefana Szolca-Rogozieńskiego artykułu, zamieszczonego w „Sprawach Morskich i Kolonialnych”, charakteryzujący tatuaż członków plemienia Kru:

*Kiedy Kruman dojdzie do kilku lat wieku cechują go już tym znakiem. Odbywa się to w następujący sposób. Rodzice nacinają mu skórę na czole, poczynając od góry czoła do dołka między oczami, częstokroć nawet przedłużając tę linię do końca nosa, następnie każą dziecku palić fajkę, napełnioną rośliną kone, która przy paleniu wydziela płyn burego koloru, czasem zielonkawego; malec przykrywa fajkę ręką, na której zbiera się ów sok, w którym znowu ojciec macza koniec palca i wprowadza go w ranę dziecka. Po zagojeniu powstaje owa linia ciemno-niebieskiego koloru, która „zdobi” czoło każdego krumana...<sup>57</sup>.*

To oczywiście zaledwie cząstka fragmentu wspomnień podróżnika. Niemniej ciekawe są pamiętniki Leopolda Janikowskiego, który pisze między innymi o znakach plemiennych Kru, ich tatuażach, spiłowywanych zębach itd. Opisuje także stroje, budownictwo, stosunki społeczne oraz wierzenia<sup>58</sup>. Zarówno artykuł Stefana Szolca-Rogozieńskiego, jak i Leopolda Janikowskiego uzupełniają zdjęcia opatrzone podpisami.

Warto wspomnieć, że materiały dotyczące Liberii są zebrane w II rozdziale wydanej w 1936 roku książki Leopolda Janikowskiego *W dżunglach Afryki. Wspomnienia z polskiej wyprawy afrykańskiej w latach 1882–1890*.

Interesujące są także wrażenia tego podróżnika dotyczące innych obszarów, jak np. państwa Assini i miasta Kinzabo (Wybrzeże Kości Słoniowej). Oto krótki ich fragment: *Ubranie ich było także efektowne: oprócz długich materji, owiniętych*

<sup>55</sup> Z. Dreszer, *Pionierski Rejs. Dziennik podróży handlowej do portów Afryki Zachodniej*, Warszawa 1936, s. 76.

<sup>56</sup> Tamże, s. 110.

<sup>57</sup> *Odwiedziny Polskie w Liberii przed 50-ciu laty, Z pamiętnika Stefana Szolc-Rogozieńskiego*, „Sprawy Morskie i Kolonialne”, 1934, z. 2, s. 68.

<sup>58</sup> L. Janikowski, *Wspomnienia z podróży afrykańskich w latach 1882–1886*, „Morze”, 1933, z. 4, s. 27.

około bioder w formie sukien, nosili jeszcze białe lub kolorowe tkaniny, przerzucone przez ramię, niby starożytne togi. Na rękach i na nogach nosili branzolety srebrne, i z kości słoniowej, bardzo szerokie, uszy zdobili kolczykami<sup>59</sup>.

Wspomniany wcześniej (powstały w 1934 roku) dziennik Zygmunta Dreszera obejmuje między innymi także opisy tego kraju. Autor zastanawia się nad „typem” jego mieszkańców, podając pewne cechy charakterystyczne dotyczące zarówno wyglądu, jak i ubiorów<sup>60</sup>.

Podróżnik ten opisał także swoje wrażenia z pobytu w Lagos, zwracając uwagę na znaczne zróżnicowanie etniczne miasta, a nieco dalej zamieścił obraz miejscowego targu<sup>61</sup>.

Równie interesujące są jego spostrzeżenia dotyczące innych krajów regionu<sup>62</sup>.

Zarówno w wydaniu książkowym cytowanych wspomnień L. Janikowskiego, jak i w kolejnych artykułach cyklu drukowanego w „Morzu” odnajdujemy wiele interesujących (poczynionych jeszcze w XIX w.) obserwacji dotyczących ludów zamieszkujących także Fernando Poo, Kamerun czy Gabon. W opracowaniach zamieszczone są ciekawe fotografie, m.in. *Kapłan murzyński z czarodziejską laską*<sup>63</sup>. Niestety redakcja nie zamieszcza informacji dotyczącej pochodzenia zdjęć.

W 1932 roku „Morze” (z. 1. i 2.) drukowało artykuły zatytułowane *Listy z dalekich lądów*, będące opracowanymi przez Halinę Kiewnarską wersjami listów Polaków osiadłych lub podróżujących po odległych rejonach świata. Znajdujemy w nich obserwacje dotyczące tubylczych mieszkańców, poczynione w trakcie podróży i pobytu w Kamerunie, ale charakteryzujące się nieco dziwnym stylem, pełnym europocentrycznych sformułowań<sup>64</sup>.

Kazimierz Prószyński, w swej relacji zamieszczonej w 4. numerze tego samego rocznika także opisuje plantację, zwracając uwagę na rolę rytmicznego śpiewu w narzuceniu tempa wykonywanej pracy<sup>65</sup>. Ten sam autor niecały rok wcześniej zamieścił w „Morzu” korespondencję *Kamerun dzisiejszy*. Wśród informacji dotyczących stosunków gospodarczych, politycznych, charakterystyki ludności miej-

<sup>59</sup> Tamże, z. 5, s. 32.

<sup>60</sup> Z. Dreszer, *Pionierski rejs*, dz. cyt., s. 92.

<sup>61</sup> Inżynier Wodniak, „Poznań” w portach Afryki Zachodniej, Lagos, „Morze”, 1935, z. 7, s. 23.

<sup>62</sup> Z. Dreszer, *Pionierski rejs*, dz. cyt., s. 184.

<sup>63</sup> „Morze”, 1933, z. 12, s. 28. Charakter tych fotografii jest jednorodny w stosunku do ilustracji zamieszczanych w innych relacjach z wyprawy.

<sup>64</sup> *Listy z dalekich lądów*, opr. J. Kiewnarska, „Morze”, 1932, z. 1, s. 24–27. Autorem prezentowanych listów był Włodzimierz Szerendowski. Niestety nie udało mi się dotrzeć do innych danych na temat tej postaci.

<sup>65</sup> K. Prószyński, *Z puszczy Kamerunu*, „Morze”, 1932, z. 4, s. 26.

scowej, czytamy także uwagi dotyczące kanibalizmu: [...] oficjalnie ludożerstwo już zostało wyępione, a sporadyczne wypadki nie mogą być brane pod uwagę<sup>66</sup>.

Opisy dotyczące Kamerunu odnajdujemy także w wielokrotnie już przywoływanej pracy Leopolda Janikowskiego. Materiał ten jak zwykle jest bogaty i ciekawy pod względem etnograficznym. Zawiera charakterystykę stosunków etnicznych, rejestrowany pod koniec XIX wieku szeroki opis wyglądu, ubioru, gospodarki i obyczajów. Autor zamieszcza między innymi szczegółowy opis fryzur męskich i kobiecych, sposobu strzyżenia i układania włosów i zabiegów higienicznych<sup>67</sup>.

W pracy tej odnajdujemy także ciekawe materiały dotyczące ludu Mpangwe z Gabonu, który stał się szczególnym obiektem zainteresowania L. Janikowskiego<sup>68</sup>.

Interesujące są jednak także publikacje zupełnie innego typu. Na przykład w zeszycie 1. „Morza” z 1936 roku znajdujemy pod tytułem *Tajemnice czarnego lądu* zdjęcia opatrzone następującymi komentarzami: *Najwyższa kapłanka religijnego związku „Vodu”, Bożek murzyński z czworgiem swoich dzieci, [...] Wszyscy murzyni znajdują się pod wpływem tajemniczych związzków, których znaczenia i potęgi biali ludzie zaledwie się domyślają. Jednym z potężniejszych jest osławiony „Związek Ludzi Lampartów”, który z Sierra Leone rozszerzył się na całą Afrykę Zachodnią.[...] Niemniej groźny, tylko mniej liczebny jest związek „Ogboni” w Północnej Nigerii, o charakterze czysto politycznym. Dewizą obecnych członków „Ogboni”, wychowanych przeważnie w Europie jest „Ogboni” opanuje panujących<sup>69</sup>.*

Z artykułów dotyczących krajów Afryki Centralnej zwracają uwagę relacje przebywającego na tym kontynencie od 1926 roku Jana Gadkowskiego. Wśród opisu podróży, współtowarzyszy drogi, zabawy tanecznej organizowanej w postaci tańców na placu w Matadi i wielu innych, znajdujemy także informacje dotyczące instrumentów muzycznych<sup>70</sup>. Autor opisuje też towary proponowane białym przez rzemieślników i handlarzy afrykańskich<sup>71</sup>.

Angoli poświęcony jest artykuł Franciszka Łypa, będący podsumowaniem wyników ekspedycji mającej na celu zbadanie możliwości osadniczych w tym kraju (1928). Znajdujemy tu opis pracowników plantacji kakaowych w St. Thome. Autor zwraca uwagę głównie na stroje. Tekst wzbogaciły 2 zdjęcia autorstwa J. Chmielewskiego, w tym *Murzynek z St. Thome*<sup>72</sup>. O wiele obszerniejszych informacji na temat ludności tego kraju dostarcza książkowe opracowanie rela-

<sup>66</sup> K. Prószyński, *Kamerun dzisiejszy*, „Morze”, 1931, z. 10, s. 34 oraz z. 11, s. 41.

<sup>67</sup> L. Janikowski, *W dżunglach Afryki*, dz. cyt., s. 62–65.

<sup>68</sup> Szerokie fragmenty tych relacji zamieszcza Antoni Kuczyński w opracowaniu *Polskie opisanie świata...T.1*, Wrocław 1995, s. 315.

<sup>69</sup> *Tajemnice czarnego lądu*, „Morze”, 1936, z. 1, okładka.

<sup>70</sup> J. Gadkowski, *Z Kongo do Europy: podróż wzdłuż Franc. Wybrzeża Afryki*, „Morze”, 1931, z. 1, s. 26–30.

<sup>71</sup> Tenże, „Morze”, 1931, z. 2, s. 22–25.

<sup>72</sup> F. Łyp, *Ekspedycja do Angoli*, „Morze”, 1929, z. 4–5, s. 34–36.

cji, wydane przez Ligę w 1931 roku, *Wiadomości o Wysokim Płaskowyżu Angoli*. Wśród wielu różnorodnych rozdziałów, odnajdujemy informacje o stosunkach rasowych i ludnościowych tego kraju, sposobach odżywiania itd.<sup>73</sup>. Dalej Franciszek Łyp omawia przydatność tubylczych mieszkańców Angoli jako siły najemnej, a następnie podaje informacje dotyczące domostw i ubiorów oraz czyni uwagi o podziale pracy: *W roli pracują zwykle kobiety i dzieci, podczas gdy mężczyźni starają się utrzymać na dawnym stanowisku, jakie zajmowali ongiś tj.: wojowników i myśliwych. Obecnie gdy te zatrudnienia zniknęły, siłą rzeczy mężczyźni tradycyjnie trzymają się zdala od pracy fizycznej, ale zato oni prawie wyłącznie werbowani są do pracy w plantacjach*<sup>74</sup>.

Tego samego kraju dotyczą nieco późniejsze wspomnienia Juliusza Gebethnera – polskiego plantatora, który dzieli się swymi wrażeniami z pobytu na plantacji. Znajdujemy tutaj między innymi uwagę wskazującą na zupełny brak wiedzy etnograficznej: *Pragnąłbym jeszcze nadmienić słów parę o wierzeniach murzyńskich. Negr środkowo-afrykański w ścisłym tego słowa znaczeniu religii nie posiada. Nie wie co to jest Bóg, jako człowiek niezmiernie lekkomyślny nie zadaje sobie nawet trudu wysunięcia koncepcji jakiegokolwiek bądź życia pozagrobowego. Jedyną religią jest „strach”, który przeniesiony w płaszczyznę wierzenia wyraża się w całkowitym uznaniu dla czarów i czarowników*<sup>75</sup>.

Artykuł prof. Jerzego Lotha, zamieszczony 1939 roku w „Sprawach Morskich i Kolonialnych”, dotyczy Ugandy. Autor (podróżujący po Afryce w 1929 roku), w części poświęconej etniczności tego rejonu Afryki pisze: *Ludność tubylcza nie jest jednolita i charakteryzuje ją znaczna różnorodność pochodzenia i rasy, a nawet nie wszyscy są autochtonami, gdyż poważna część pochodzi z najazdów w średniowieczu. Interesujących się szczegółowym opisem narodów tubylczych odsyłam do prac Johnstona, Czekanowskiego i innych*<sup>76</sup>.

Wiele interesujących informacji niosą przypisy do artykułu, zawierające szczegółowe rozważania na temat miejscowych stosunków społecznych. Uwagom towarzyszy odsyłacz do odnośnej literatury<sup>77</sup>.

Wschodnie regiony kontynentu cieszyły się dużo mniejszym zainteresowaniem korespondentów i współpracowników wydawnictw Ligi. Kenii poświęcone są dwa ciekawe tytuły. Pierwszy, to cykl artykułów będących tłumaczeniem fragmentów pracy J.C. Carnéggiego, *Kenyan Farm Diary*, drukowanych w „Morzu” w 1932 roku. Prawie w każdym z „odcinków” zawierających pochodzący z lat 1919–29 opis farmy kenijskiej, możemy odnaleźć przynajmniej jedną drobną informację o charakterze ludoznawczym (opis stroju, obyczajów, zachowań ludu

<sup>73</sup> F. Łyp, *Wiadomości o Wysokim Płaskowyżu Angoli*, Warszawa 1931, s. 15–16.

<sup>74</sup> Tamże, s. 17.

<sup>75</sup> J. Gebethner, *Wspomnienia polskiego kolonisty*, „Morze”, 1938, z. 4, s. 22.

<sup>76</sup> J. Loth, *Uganda*, „Sprawy Morskie i Kolonialne”, 1939, z. 2, s. 302.

<sup>77</sup> Jest to między innymi praca: J.F. Cunningham, *Uganda and its Peoples*. London 1905; J. Loth, *Uganda*, „Sprawy Morskie i Kolonialne”, 1939, z. 2, s. 291–311.



Kikuju)<sup>78</sup>. Szerszy opis odnajdujemy we wspomnieniach Olgi Tchórzniczkiej, drukowanych w „Morzu” w 1934 roku, a poświęconych Nairobi. Autorka zwraca w nim uwagę na cechy psychiczne członków tego ludu (szczególnie lenistwo) i dokonuje porównania z plemieniem Masajów, które uważa za „dumne i wojownicze”. Dalej znajdujemy kilka uwag o ubiorach<sup>79</sup>.

W numerze „Morza”, w którym zamieszczono te wspomnienia znajdują się także zdjęcia Masajów i dziewcząt z okolic Nairobi.

Kolejne opracowanie dotyczy północno-wschodniej części kontynentu. Autor Roman Fajans prowadził w 1935 roku korespondencję dotyczącą interwencji w Abisynii. W tym jednak przypadku podaje informacje dotyczące budownictwa Kassale, Chartumu, powstania Mahdiego itd. A także o przemianach zachodzących w miejscowych społecznościach. W artykule umieszczone są zdjęcia z Omdurmann, Kassale oraz fotografia przedstawiająca *Dziewczeta z gór Nyima*<sup>80</sup>. Abisynię opisuje natomiast ten autor w relacjach, których głównym tematem była wojna włosko-abisyńska. Możemy w nich znaleźć jednak także spostrzeżenia bardziej nas zajmujące, jak te, z podróży po Tigrze: *Duża część ludności nie zetknęła się zresztą nigdy z rzeczami daleko prostszymi, jak np. koło lub gwóźdź. Koło było tu dotychczas przedmiotem zupełnie zbędnym, jako że w tych okolicach nie używa się wozów ani wózków*<sup>81</sup>.

Kolejny wyodrębniony region to Madagaskar. Był on obiektem zainteresowania wielu podróżników. Ciekawe wydały mi się wspomnienia autora o monogramie M.Z.M., zamieszczone w „Morzu i Koloniach” (1939 r.). Oprócz ogólnych wrażeń, opisu krajobrazu, klimatu itd. znajdujemy informacje dotyczące hodowli zebu i jego roli w odprawianych obrzędach. Poniżej opisuje różnorodność etniczną obszaru, wykazując zarówno różnice antropologiczne, jak i charakterologiczne poszczególnych ludów. Opracowanie ilustrowane jest zdjęciami<sup>82</sup>.

Nieco inna, choć również interesująca jest zbeletryzowana relacja korespondenta tego czasopisma kryjącego się pod monogramem M.W.Z., zatytułowana *Szklanka świeżej krwi*. Pomimo egzotycznego tytułu możemy odnaleźć w tekście interesujące fragmenty, dotyczące na przykład składania ofiary z wołu<sup>83</sup>.

Leon Bulowski, omawiając problem przydatności wyspy jako terenu kolonizacyjnego stwierdza, że: *Madagaskowie posiadali już przy okupacji kraju przez Francuzów stosunkowo wysoką kulturę. Na płaskowyżu budowali domy z cegieł, a w lasach*

---

<sup>78</sup> J.C. Cornéggie, *Kenyan Farm Diary*, (tłum. D. Kostecki) *Pionierskie dole i niedole na farmie afrykańskiej*, „Morze”, 1932, z. 10, s. 24.

<sup>79</sup> M.O. Tchórzniczka, *Nairobi – Stolica Kenii*, „Morze”, 1934, z. 1, s. 23.

<sup>80</sup> R. Fajans, *Sudan*, „Morze”, 1936, z. 4, s. 20–22.

<sup>81</sup> R. Fajans, *Z kraju gdzie toczy się wojna*, „Morze”, 1936, z. 1, s. 20.

<sup>82</sup> M. Z. M., *Madagaskar*, „Morze i Kolonie”, 1939, z. 1, s. 25–27.

<sup>83</sup> M. W. Z., *Szklanka świeżej krwi*, „Morze i kolonie”, 1939, z. 2, s. 20–21.

z drzewa i to względnie dostatnie. Hodowali bydło, umiejętnie uprawiali ryż, kawę i kukurydzę, posiadali dość wielką flotyllę handlową, która rozwodziła towary<sup>84</sup>.

W tekście umieszczone jest zdjęcie pt. *Typy Malgasów*.

Dane etniczne i cechy antropologiczne niektórych mieszkańców Madagaskaru podaje płk E. de Martonne w obszernym artykule, którego część poświęcona jest „ważniejszym plemionom”. W podrozdziale *Obyczaje miejscowe tuziemców* możemy odnaleźć m.in. opis zawierania „braterstwa krwi”<sup>85</sup>.

Jeden z artykułów Mieczysława Bohdana Lepeckiego poświęcony jest stolicy Madagaskaru. Opisuje on miasto, podając krótki rys historyczny, wspomina o literaturze malgaskiej i szkole sztuk pięknych. Dalej omawia tematykę płaskorzeźb wykonywanych w drzewie różanym i palisandrze, podkreślając że [...] są pełne ekspresji i ruchu<sup>86</sup>. Nieco odmienny w charakterze jest inny artykuł tego autora zamieszczony w „Sprawach Morskich i Kolonialnych”, a będący przedrukiem fragmentu powstałej w 1938 roku książki o Madagaskarze. Rozdział ten, poświęcony pochodzeniu i zróżnicowaniu etnicznemu mieszkańców wyspy, zawiera m.in. informacje o tych zwyczajach, które stałe budzą zainteresowanie Europejczyków.

Do niektórych charakterystycznych zwyczajów malgaskich należy: zanikające już obwąchiwanie się przy powitaniu na sposób przyjęty również w Indonezji i stosowanie obrzezania, przy czym u Sakalawów dokonują tego obrzędku wówczas, gdy chłopiec osiągnie szósty rok życia. Po obrzezaniu dziecko zaczyna być traktowane jak dorosły mężczyzna. Trzecim charakterystycznym obyczajem, zanikającym zresztą, jest małżeństwo przez porwanie dziewczyny. Oczywiście porwanie stało się już tylko formalnością, gdyż przed nim wszystkie warunki małżeństwa zostają omówione<sup>87</sup>.

Poza tym znajdujemy tutaj opisy z zakresu antropologii fizycznej dotyczące niektórych ludów, a także informacje o ich gospodarce. Jest to w miarę rzeczowy materiał i chociaż zawiera akcenty europocentryczne, to jest pełen życzliwego nastawienia do opisywanej rzeczywistości.

Zupełnie niezwykłym zjawiskiem wśród wydawnictw Ligi Morskiej i Kolonialnej jest praca prof. Romana Stopy *Z badań nad ludnością i kulturą Afryki Południowo-Zachodniej*, wydana w ramach serii „Prace Instytutu Naukowego Ligi Morskiej i Kolonialnej” pod redakcją prof. Stanisława Pawłowskiego. Praca zawiera wyniki badań prowadzonych przez Romana Stopę w 1935 roku na terenie Afryki, w ramach stypendium Funduszu Kultury Narodowej Józe-

<sup>84</sup> L. Bulowski, *Madagaskar jako teren kolonizacyjny*, „Morze”, 1929, z. 9–10, s. 27.

<sup>85</sup> E. de Martonne, *Madagaskar*, „Morze”, 1930, z. 5, s. 23–28. Autor był pułkownikiem francuskiej Misji Wojskowej w Afryce. Relacja jest tekstem odczytu, wygłoszonego przez niego w Warszawie w 1929 roku.

<sup>86</sup> M.B. Lepecki, *Stolica Madagaskaru*, „Morze”, 1937, z. 12, s. 15–16.

<sup>87</sup> Mjr M. Lepecki, *Ludność Madagaskaru*, „Sprawy Morskie i Kolonialne”, 1937, z. 3–4, s. 65.

fa Piłsudskiego<sup>88</sup>. Jest to pozycja niezwykła, omawiająca zagadnienia związane z językoznawstwem, antropologią i etnografią Buszmenów i Hotentotów. Oczywiście w tym przypadku również nie sposób przytoczyć tak bogatego materiału<sup>89</sup>.

Obszerna praca zawiera bardzo dokładny opis cech fizycznych tej grupy, ale także wiele innych danych, dotyczących prawie wszystkich zjawisk kultury. Znajdziemy informacje dotyczące koczowania w obrębie obszaru, na którym znajduje się woda, uwagi dotyczące łowiectwa, zwyczajów społecznych, znaków „szczepowych” i wiele innych.

Oczywiście kultura Hotentotów jest poddana równie szczegółowej analizie, co kultura Buszmenów. Autor dokonuje także porównania kultur obu opisywanych grup: *Buszmen nigdy nie wyszedł poza kulturę myśliwca i zbieracza tego, co z pożywienia ofiaruje mu wprost przyroda stepu, to głównym zajęciem Hotentota jest pasterstwo, a dopiero obok tego także myślistwo i zbieractwo (Kultura nomadów w połączeniu z kulturą łowiecką)*<sup>90</sup>.

Dalej badacz zamieścił pozyskane w trakcie badań teksty dotyczące wierzeń, obrzędów, magii itp. Warto również zaznaczyć, że wyniki badań prof. R. Stopy były nowatorskie i spotkały się z niezwykłym zainteresowaniem środowiska etnografów i językoznawców (nie tylko polskich). Omawiana książka jest do dzisiaj wykorzystywana jako cenne źródło informacji o kulturze ludów Khoisan.

We wszystkich czasopismach wydawanych przez Ligę Morską i Kolonialną odnajdujemy zdjęcia poświęcone Afryce, umieszczane samodzielnie, bez ścisłego związku z tekstem, przy którym je wydrukowano. Oto podpisy do niektórych, będące przykładem najczęściej poruszanej tematyki.: *Murzyńska fajka wodna*<sup>91</sup>, *Oryginalne budynki murzyńskie spotykane w Sudanie*<sup>92</sup>, *Wojownicy jednego ze szczepów w północnym Kamerunie*<sup>93</sup>. Ciekawy jest również zestaw fotografii *Targi tubylców w Afryce*<sup>94</sup>. Na uwagę zasługują też reportaże fotograficzne dotyczące Sudanu i Kamerunu.

Dane dotyczące kultury Afrykanów znajdujemy również w zamieszczanych w „Morzu” przeglądach zagranicznej prasy poświęconej zagadnieniom kolo-

---

<sup>88</sup> Stypendium, uzyskane po ukazaniu się pracy *Mlaski, ich charakter rozwój i pochodzenie*, obejmowało roczny pobyt w Afryce Południowo-Zachodniej. Profesor Stopa zawdzięczał je – jak sam pisze życzliwej opinii prof. Jana Rozwadowskiego. Por. Roman Stopa, *Spod chłopskiej strzechy na katedrę uniwersytetu*, Kraków 1995, s. 95.

<sup>89</sup> R. Stopa, *Z badań nad ludnością Afryki Południowo-Zachodniej*. Warszawa 1938.

<sup>90</sup> Tamże, s. 22.

<sup>91</sup> „Morze”, 1934, z. 12, s. 21, [w:] S. Bełżecki, *Z prasy polskiej na obczyźnie*.

<sup>92</sup> „Morze”, 1936, z. 10, s. 7, [w:] J. Lewandowski, *Afryka terenem współpracy Państw Europejskich*.

<sup>93</sup> „Morze”, 1936, z. 5, s. 25, [w:] K. Jeziorański, *Francuskie posiadłości mandatowe*.

<sup>94</sup> „Morze”, 1937, z. 2, okładka; „Morze”, 1935, z. 12, s. 27; „Morze”, 1936, z. 5, okładka.

nialnym<sup>95</sup>. Redagowali je różni (także anonimowi) autorzy, a redakcja często nie powoływała się na tytuły cytowanych czasopism. Materiał ten dotyczy różnych rejonów Afryki. Jest on nieco nietypowy i dlatego omawiam go na końcu. Są to rozmaite krótkie notatki mówiące o tajnych stowarzyszeniach, mordujących członków innych plemion, czy też o powszechnym kanibalizmie<sup>96</sup>.

Teksty te, mimo że ich celem było chyba również przekazanie informacji o zwyczajach i wierzeniach, są przykładem specyficznego doboru źródeł i nieznamości istoty kultur pozaeuropejskich. Być może ich charakter wynikał z potrzeby przyciągnięcia uwagi czytelnika sensacją. Lecz nie wszystkie notatki mają taki charakter. Tekst zamieszczony w jednym z numerów „Morza” z 1938 roku informuje o nagrodach Międzynarodowego Instytutu Kultury i Języków Afrykańskich przyznawanych Afrykańczykom za ich książki napisane w językach Memba i Nhundu<sup>97</sup>. Uwagę zwraca także notatka *Pierwszy człowiek pochodzi z Afryki*, zawierająca informację o odkryciu dokonany przez ekspedycję archeologiczną prowadzącą badania w Tanganice, zmieniającym poglądy na teorię o pochodzeniu człowieka<sup>98</sup>.

Pamiętać także trzeba o recenzjach książek dotyczących Afryki i jej mieszkańców. Rocznik z 1936 r. „Spraw Morskich i Kolonialnych” zawierał artykuł o Dakarze, zrecenzowany przez A. Małecką, w którym podano między innymi dane dotyczące zróżnicowania etnicznego regionu<sup>99</sup>. Kolejną jest relacja z książki Jean Sermaye *Barga, Maître de la Brousse*, rekomendowanej jako pierwsza część serii powieściowej na temat stosunków, obyczajów i wierzeń Nigeryjczyków<sup>100</sup>. Również w pracy Antoniego Dąbczyńskiego pt. *Dwa lata w Kongo* zwróciły uwagę recenzenta informacje etnograficzne<sup>101</sup>. Podobnie *Bractwo Białego Lamparta* Jerzego Marlicza zawiera wg autora recenzji sporo danych dotyczących obyczajów oraz opis „psychiki Murzynów”<sup>102</sup>. W innych relacjach brak tak konkretnych wskazówek co do zawartości książek, natomiast warto zwrócić uwagę na fakt, że mowa

<sup>95</sup> „Morze” zamieszczało te informacje w działach: „Sprawy kolonialne”, „Przegląd kolonialny” oraz „Kronika kolonialna”. Redagowali je m.in: Franciszek Łyp (1934/1935) oraz Stanisław Bod (1936/1937).

<sup>96</sup> *Przegląd kolonialny*, „Morze”, 1934, z. 12, s. 20; *Ludożerstwo w Kongo Belgijskim*, „Morze”, 1933, z. 9, s. 28

<sup>97</sup> *Sprawy kolonialne*, „Morze”, 1938, z. 2, s. 31. Por. także: *Nagrody za utwory w języku tubylców*, [w:] *Przegląd kolonialny*, „Morze”, 1934, z. 1, s. 27.

<sup>98</sup> *Przegląd kolonialny*, „Morze”, 1932, z. 6, s. 28.

<sup>99</sup> A. Małecka, rec. CH. Moraze, *Dakar* (Annales de Geographie), 1936, s. 607–631, „Sprawy Morskie i Kolonialne”, 1938, z. 1, s. 106.

<sup>100</sup> Informacja o książce Jean Sermaye: *Barga, Maître de la Brousse*, „Morze”, 1937, z. 5, s. 34.

<sup>101</sup> A. Ziemięcki, *Dwa lata w Kongo Antoniego Dąbczyńskiego*, „Morze”, 1929, z. 1, s. 28.

<sup>102</sup> *Powieść z życia w Kongo Belgijskim*, Jerzy Marlicz, *Bractwo Białego Lamparta*, „Morze”, 1933, z. 8/9, s. 43.

jest o książkach poświęconych Afryce: *Jutro na Madagaskar* Arkadego Fiedlera<sup>103</sup>, *Na frontach Abisynii* Romana Fajansa<sup>104</sup>, *W Dżunglach Afryki* – relacji z pamiętnika Leopolda Janikowskiego<sup>105</sup>, *Madagaskar – kraj, ludzie, cywilizacja* Mieczysława Bohdana Lepeckiego<sup>106</sup>. Wszystkie te recenzje zachęcały do lektury, a więc pośrednio przyczyniają się do upowszechnienia zawartych w książkach treści.

Warto wspomnieć także o okładkach „Morza”, na których poza wymienianymi już reportażami fotograficznymi zamieszczano pojedyncze, nie zawsze opatrzone tytułem zdjęcia. Ich jakość (często były kolorowane) i uroda niewątpliwie przyciągały uwagę czytelników<sup>107</sup>.

### Podsumowanie

Objętość niniejszego opracowania wymagała ode mnie przeprowadzenie znacznej selekcji materiału. Pozwoliło to jedynie na zaprezentowanie typów tekstów, jakie udało mi się odnaleźć oraz przeprowadzenie ich bardzo ogólnej charakterystyki. Dotyczy to także działań naukowych, jak i popularyzatorskich Ligi. Mam jednak nadzieję, że zaprezentowane dane są wystarczające dla udowodnienia, że stowarzyszenie było zainteresowane problematyką kultur afrykańskich. Co prawda w odniesieniu do działań naukowych brak jest szczegółowych materiałów mówiących o miejscu, jakie kultury Afryki zajmowały w programach Instytutów czy Muzeum Morskiego, ale zainteresowanie kontynentem jako miejscem działalności emigracyjno-kolonialnej oraz organizowane przez stowarzyszenie wyprawy, których zadaniem było badanie miejscowych warunków osadniczych pozwalają domniemywać, że problematyka afrykańska musiała w nich znaleźć swoje niemałe i ważne miejsce. Działalność oświatowa w postaci prelekcji, wystaw i konkursów, zawierała – jak pokazałam – dużą ilość treści dotyczących Afryki. Brak szczegółowych materiałów uniemożliwia niestety uściślenie stopnia, w jaki wykorzystano w tych działaniach informacje o miejscowych kulturach. Publikacje stowarzyszenia często także poruszały tematykę dotyczącą tego kontynentu. Ocena tych materiałów nie jest łatwa. Autorami przytoczonych relacji byli ludzie rozmaitych zawodów i poglądów, patrzący na afrykańską rzeczywistość w sposób zróżnicowany. Czytając te opisy patrzymy na kultury Afryki oczyma ich autorów. W przypadku

---

<sup>103</sup> Por. J. Kamiński, A. Fiedler, *Jutro na Madagaskar*, „Sprawy Morskie i Kolonialne”, 1939, z. 1, s. 196.

<sup>104</sup> Por. R. Fajans, *Na frontach Abisynii*, „Sprawy Morskie i Kolonialne”, 1939, z. 1, s. 196.

<sup>105</sup> J. St. (rec.) *W dżunglach Afryki, rel. z pamiętnika Leopolda Janikowskiego*, „Polska na morzu”, seria B, 1936, z. 5, s. 8.

<sup>106</sup> W. R. (rec.) „*Madagaskar – kraj, ludzie, kolonizacja*” Bohdana Lepeckiego, w *dziale Z ruchu wydawniczego*, „Morze”, 1938, z. 4, s. 37.

<sup>107</sup> Por. „Morze”, 1936, z. 5 i 2.

S. Szolca-Rogoziańskiego, L. Janikowskiego czy R. Stopy mamy do czynienia z wnikliwymi, często wieloletnimi obserwacjami i doświadczeniem, co owocuje rzeczowymi i uporządkowanymi relacjami. W innych przypadkach widać, że autorzy są głęboko zafascynowani Afryką i jej kulturami<sup>108</sup> lub są przygodnymi turystami, którzy zetknęli się z Afryką na krótko i reprezentują rozmaite postawy – od euforii po absolutną negację. Inni próbują walczyć ze stereotypem dzikiego, tajemniczego i niebezpiecznego „czarnego lądu”<sup>109</sup>.

Często spotykamy się w tych materiałach z europocentryzmem, który przejawia się w przeświadczeniu o misji cywilizacyjnej białych na terenie Afryki<sup>110</sup>. W materiałach odnajdujemy także sporo stereotypów mówiących na przykład o lenistwie, naiwności, braku religii itp. W niektórych czasopismach znajdujemy opracowania autorów, dla których ludność tubylcza Afryki była głównie ewentualną „siłą roboczą”. Zwracają zatem uwagę na „psychikę tubylców” i ich przydatność do pracy na plantacjach<sup>111</sup>.

Obrazem Afryki w publicystyce Polski międzywojennej zajął się Ryszard Dobrowolski. Stwierdził on, że Liga starała się w swoich publikacjach pokazać Afrykę bardziej swojską<sup>112</sup>. Jej zadaniem miało być przybliżenie kontynentu stanowiącego obszar zainteresowań kolonialnych. Jest w tym stwierdzeniu sporo racji, bo jak wykazałam, w niektórych artykułach starano się przeciwstawiać stereotypowi „dzikiej Afryki”. W zebranych materiałach znalazłam jednak dużo treści, będących czystą egzotyką. Podkreślają one wszystko to, co kultury Afryki odróżnia od kultury europejskiej.

Autor omawianego artykułu twierdzi także, że w żadnym z roczników „Morza” nie natrafił [...] *na choćby ślad materiału mającego ambicje etnograficzne* [...] <sup>113</sup>. Jego zdaniem w miejsce opisów wsi weszły opisy plantacji. Sądzę, że autor nie ma racji. Wystarczy wymienić choćby wspomnienia Leopolda Janikowskiego, które w większości są materiałem o charakterze etnograficznym.

Podsumowując, można stwierdzić – pomimo iż popularyzacja informacji dotyczących kultur afrykańskich nie była (poza niektórymi wydawnictwami) celem działania stowarzyszenia, to była niewątpliwie doceniana jako środek rozbudzający zainteresowanie krajami zamorskimi, a więc pośrednio – programem

<sup>108</sup> J. Gadkowski, *Z Kongo do Europy*, „Morze”, 1931, z. 1 i 2; K. Prószyński, *Migawki z Dakaru*, „Morze”, 1932, z. 3, s. 25.

<sup>109</sup> L. Kopytyński, *W murzyńskiej stolicy Monrowii*, „Polska na Morzu”, 1938, wyd. B, z. 10, s. 7; M. Walentyłowicz, dz. cyt.

<sup>110</sup> J. Kiewnarska, *Listy z dalekich lądów*, „Morze”, 1932, z. 1 i n.

<sup>111</sup> Motywy takie odnajdujemy w relacji F. Łypa *Wiadomości o wysokim płaskowyżu Angoli*, Warszawa 1931 oraz w opracowaniu K. Armina *W wolnej republice czarnych*, „Morze”, 1938, z. 4, s. 19.

<sup>112</sup> R. Dobrowolski, *Obraz Afryki w świetle katolickich czasopism misyjnych i publicystyki w Polsce lat międzywojennych*, „Przegląd Socjologiczny”, T. XXVII, 1975, s. 214–215.

<sup>113</sup> Tamże, s. 213.

morskim i kolonialno-emigracyjnym Ligi. Dlatego też w działaniach naukowo-oświatowych Stowarzyszenia obecne są tematy poświęcone Afryce i jej ludom.

Wartość merytoryczna i przydatność omówionych materiałów opisowych jest w niektórych przypadkach dyskusyjna, choć w większości jest – moim zdaniem – ciekawym materiałem do badań historycznych i porównawczych. Natomiast zdjęcia nabierają coraz większej wartości, prezentując rzeczywistość afrykańską z pierwszej połowy XX wieku.

## Bibliografia

### A. Opracowania

1. Bartczak B., *Muzealnictwo Morskie II Rzeczypospolitej*, [w:] *Muzealnictwo morskie i rzeczne*, „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków”, Seria B, Tom XCIV, Warszawa 1995, s. 11–16.
2. Bartczak B., *Stanisław Zieliński – bibliotekarz, bibliograf, publicysta*, Toruń 1998.
3. Białas T., *Liga Morska i Kolonialna. 1930–1939*, Gdańsk 1983.
4. Białas T., *Liga Morska 1944–1953*, Gdańsk 2002.
5. Dobrowolski R., *Obraz Afryki w świetle katolickich czasopism misyjnych i publicystyki w Polsce lat międzywojennych*, „Przegląd Socjologiczny”, T. XXVII, 1975, s. 179–222.
6. Gołąbek S., *Związki Polski i Polaków z Afryką do roku 1945*, Warszawa 1978.
7. Kuczyński A., *Polskie opisanie świata*, t.1, Wrocław 1994.
8. Kuczyński A., *Wśród buszu i czarowników. Antologia polskich relacji o ludach Afryki*, Wrocław 1990.
9. Nadolska-Styczyńska A., *Ludy zamorskich lądów*, Wrocław 2005.
10. Styczyńska A., *Zbiór pozaeuropejski Miejskiego Muzeum etnograficznego a Liga Morska i Kolonialna*, „Lud”, T. LXXXIII, 1999, s.109–133.
11. Ścibisz A., *Liga Morska i Kolonialna w Łodzi. Struktura organizacyjna i działalność w latach 1925–1939*, praca magisterska napisana w 1991 roku na seminarium prof. Barbary Wachowskiej w Zakładzie Najnowszej Historii polski Uniwersytetu Łódzkiego. Maszynopis udostępniony przez autora.

### B. Publikacje Ligi Morskiej i Kolonialnej

1. Armin K., *W wolnej republice czarnych*, „Morze”, 1938, z. 4, s. 19–20.
2. Bobińska H., *Na „Niemie” wzdłuż północnego wybrzeża Afryki*, „Morze”, 1929, z. 1, s. 12.
3. Bulowski L., *Madagaskar jako teren kolonizacyjny*, „Morze”, 1929, z. 9–10, s. 26–27.
4. Z. Dreszer, *Pionierski rejs. Dziennik podróży handlowej do portów Afryki Zachodniej*, Warszawa 1936.
5. *Dział oficjalny, Propagandowe pokazy w Ciechanowie*, „Morze”, 1934, z. 2, s. 18.
6. Fajans R., *Na frontach Abisynii*, „Sprawy Morskie i Kolonialne”, 1939, z. 1, s. 196.
7. Fajans R., *Z kraju gdzie toczy się wojna*, „Morze”, 1936, z. 3, s. 2.
8. Fajans R., *Sudan*, „Morze”, 1936, z. 4, s. 20–22.

9. Gadkowski J., *Z Kongo do Europy: podróż wzdłuż Franc. Wybrzeża Afryki*, „Morze”, 1931, z. 1, s. 26–30; z. 2, s. 22–25.
10. Gebethner J., *Wspomnienia polskiego kolonisty*, „Morze”, 1938, z. 4, s. 21–22.
11. Giżycki J., *Żegluga na Nigrze i Senegal*, „Morze”, 1935, z. 12, s. 18–19.
12. Gutkowski J., *Zakłete wrota Sahary*, „Morze i Kolonie”, 1939, z. 3, s. 25.
13. *Inauguracja wieczorów dyskusyjnych*, „Morze”, 1931, z. 2, s. 8.
14. *Instytut Morski i Kolonialny*, „Sprawy Morskie i Kolonialne”, 1934, z. 1, s. 17.
15. Inżynier Wodniak, *Na czarnym łądzie*, „Morze”, 1935, z. 4, s. 8.
16. Inżynier Wodniak, *„Poznań” w portach Afryki Zachodniej. Lagos*, „Morze”, 1935, z. 7, s. 23.
17. Janikowski L., *Wspomnienie z ekspedycji Szolca-Rogozińskiego do Kamerunu w r. 1882*, „Morze”, 1931, z. 3, s. 25–28.
18. Janikowski L., *W dżunglach Afryki*, Warszawa 1936.
19. Janikowski L., *Wspomnienia z podróży do Afryki w latach 1882–1886*, „Morze”, 1933, z. 4 i n.
20. Kamiński J. (rec.), A. Fiedler, *Jutro na Madagaskar*, „Sprawy Morskie i Kolonialne”, 1939, z. 1, s. 196.
21. Kiewnarska J., *Listy z dalekich łądów*, „Morze”, 1932, z. 1 i n.
22. Kowalenko W., *Jak urządzać wystawy szkolne w dziedzinie spraw morskich i kolonialnych*, Warszawa 1937.
23. Kopytyński L., *W murzyńskiej stolicy Monrowii*, „Polska na Morzu”, 1938, wyd. B, z. 10, s. 7–9.
24. *Kronika miesiąca*, „Morze”, 1937, z. 3, s. 36.
25. „Kurier Łódzki”, roczniki 1937 i 1938
26. Lepecki M.B., *Stolica Madagaskaru*, „Morze”, 1937, z. 12, s. 15–16.
27. Lepecki M., *Ludność Madagaskaru*, „Sprawy Morskie i Kolonialne”, 1937, z. 3–4, s. 60–82.
28. Londres A., *Ziemia czarnych niewolników* (fragmenty w tłumaczeniu, opracowaniu i komentarzu W. Rogowicza), „Morze”, 1932, z. 12, s. 23–24.
29. Loth J., *Uganda*, „Sprawy Morskie i Kolonialne”, 1939, z. 2, s. 291–311.
30. Loth J., *Zagadnienia ludnościowe i geopolityczne Abisynii*, „Morze” 1937, z. 5, s. 25.
31. Łyp F., *Wiadomości o wysokim płaskowyżu Angoli*, Warszawa 1931.
32. Łyp F., *Ekspedycja do Angoli*, „Morze”, 1929, z. 4–5, s. 34–36.
33. Łyp F., *Republika Murzyńska – Liberia – krótki zarys monograficzny*, „Sprawy Morskie i Kolonialne”, 1935, z. 2, s. 92–113.
34. Łyp F., (red.) *Przegląd kolonialny, Z kraju Zulusów*, „Morze”, 1931, z. 11, s. 44.
35. Łyp F., (red.) *Przegląd kolonialny, Ludożerstwo w Kongo Belgijskim*, „Morze”, 1933, z. 9, s. 28.
36. Łyp F., (red.) *Przegląd kolonialny*, 1934, z. 10, s. 18.
37. Łyp F., (red.) *Przegląd kolonialny*, 1934, z. 12, s. 6 i 20.
38. Łyp F., (red.) *Przegląd kolonialny, Międzynarodowe ekspedycje Afrykańskie*, „Morze”, 1934, z. 2, s. 27.
39. Łyp F., (red.) *Przegląd kolonialny, Nagrody za utwory w języku tubylców*, „Morze”, 1934, z. 1, s. 27.
40. Łyp F., (red.) *Przegląd kolonialny, Wyroki śmierci na członków tajnego „Bractwa lamparta”*, „Morze”, 1934, z. 2, s. 26.



41. „Madagaskar – kraj, ludzie, kolonizacja Bohdana Lepeckiego, [w:] *Z ruchu wydawniczego*, „Morze”, 1938, z. 4, s. 37.
42. Małecka A., (rec.) CH. Moraze, *Dakar (Annales de geographie)*, 1936, s. 607–631, „Sprawy Morskie i Kolonialne”, 1938, z. 1, s. 106.
43. de Martonne E., *Madagaskar*, „Morze”, 1930, z. 5, s. 23–28.
44. Miazgowski B., *Wyprawa kolonialna – obrazek sceniczny w jednym akcie*, Warszawa, 1939.
45. M.W.Z., *Szklanka świeżej krwi*, „Morze i kolonie”, 1939, z. 2, s. 20–21
46. M.Z.M., *Madagaskar*, „Morze i Kolonie”, 1939, z. 1, s. 25–27.
47. *Odczyt kolonialny*, „Morze”, 1932, z. 5, s. 32.
48. *Odwiedziny Polskie w Liberii przed 50-ciu laty*, *Z pamiętnika Stefana Szolc-Rogozińskiego*, „Sprawy Morskie i Kolonialne”, 1934, z. 2, s. 65–87.
49. Pawłowski S., *Instytut Morski i Kolonialny*, „Morze” 1937, z. 2, s. 17 i 18.
50. *Pionierskie dole i niedole na farmie afrykańskiej*, „Morze”, 1932, z. 10, s. 24.
51. *Pobyt w Polsce dr. Muraz*, „Morze”, 1932, z. 1, s. 31.
52. *Powieść z życia w Kongo Belgijskim*, Jerzy Marlicz – *Bractwo Białego Lamparta*, (rec.) „Morze”, 1933, z. 8/9, s. 43.
53. Prószyński K., *Migawki z Dakaru*, „Morze”, 1932, z. 3, s. 25.
54. Prószyński K., *Z puszczy Kamerunu*, „Morze”, 1932, z. 4, s. 26.
55. Prószyński K., *Kamerun dzisiejszy*, „Morze”, 1931, z. 10, s. 34 oraz z. 11, s. 41.
56. Prószyński K., *Migawki z Dakaru*, „Morze”, 1932, z. 3, s. 25.
57. *Przegląd kolonialny*, „Morze”, 1931, z. 7, s. 46. „Morze”, 1931, z. 9, s. 28.
58. *Przewodnik po wystawie morskiej w Łodzi*, Łódź 1938.
59. *Republika czarnych – Liberia*, „Morze”, 1935, z. 2, s. 13–15.
60. *Rozwój LMiK w latach 1935–37*, „Morze”, 1937, z. 5, s. 22–30.
61. *Rocznik Morski i Kolonialny*, Warszawa 1938.
62. *Sprawy kolonialne*, „Morze”, 1937, z. 8, s. 28; „Morze”, 1938, z. 1, s. 32; „Morze”, 1938, z. 3, s. 35.
63. *Jean Sermaye Barga, Maître de la Brousse*, (rec.) „Morze”, 1937, z. 5, s. 34.
64. Stopa R., *Z badań nad ludnością i kulturą Afryki Południowo-Zachodniej*. Warszawa 1938.
65. Stopa R., *Spod chłopskiej strzechy na katedrę uniwersytetu*, Kraków 1995.
66. J. St. (rec.), *W dżunglach Afryki, rel. z pamiętnika Leopolda Janikowskiego*, „Polska na morzu”, seria B, 1936, z. 5, s. 8.
67. *Studium Migracyjno-Kolonialne przy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie*, „Rocznik Morski i Kolonialny” 1938, s. 420–421.
68. *Tajemnice czarnego łądu*, „Morze”, 1936, z. 1, okładka.
69. Tchórznicza M. O., *Nairobi – Stolica Kenii*, „Morze”, 1934, z. 1, s. 23.
70. Walentynowicz M., *Afryka mówi*, „Morze”, 1938, z. 4, s. 11.
71. Warchałowski K., *Wystawa „Polska i Polacy w świecie”*, „Morze”, 1934, z. 10, s. 10.
72. *Wojznis J. T., Polska Wyprawa Alpinistyczna w Góry Atlasu (Maroko)*, „Sprawy Morskie i Kolonialne”, 1934, z. 2, s. 96–100.
73. Wróblewski M., *Zapomniana Wyprawa*, „Morze”, 1978, nr 9, s. 17.
74. W.Z.J., *Święto Morza*, „Morze”, 1936, z. 8, s. 4–10.

75. Zieliński S., *Mały słownik pionierów polskich kolonialnych i morskich. Podróżnicy, odkrywcy, zdobywcy, badacze, eksploratorzy, emigranci, pamiętnikarze, działacze i pisarze emigracyjni*, Warszawa 1932.
76. Zieliński S., *Mały słownik..... „Morze”*, 1931, z. 11 i n.
77. Ziemięcki A., *Dwa lata w Kongo Antoniego Dąbczyńskiego*, „Morze”, 1929, z. 1, s. 28.
78. *Z sekcji badań terenowych*, „Morze”, 1932, z. 5, s. 32.
79. *Z życia organizacji*, „Morze”, 1936, z. 3, s. 37.

### C. Materiały archiwalne

1. AAN, MSZ/9887, s. 41–50. S. Zieliński – materiały dotyczące Muzeum Morsko-Kolonialnego (projekty i schemat).
2. AAN, MSZ/9847, archiwum podr. J. Zielińskiego, notatka adresowana do dyr. W. Drymera, s. 7–8.
3. AAN, M S W, Dep. .Kons., W. P. E., 9887
4. AAN MSZ/ 9850. s. 10. Pismo A. Waligórskiego do p. Rady Zielińskiego z 4 sierpnia 1939 roku.

### **Dyskusja po referacie Anny Nadolskiej-Styczyńskiej: *Kultury Afryki a działania naukowo-oświatowe Ligi Morskiej i Kolonialnej***

*Adam Strzałkowski:*

Dla mojego pokolenia Liga Morska i Kolonialna była jedną z najintensywniej działających organizacji społecznych. W szkołach miała swoje koła szkolne, zajmujące się propagowaniem wśród młodzieży zagadnień morskich i kolonialnych. Propaganda szła w dwóch głównie kierunkach: dotyczącym zagadnień morskich i emigracyjno-osadniczym oraz kolonialnym przez domaganie się dla Polski kolonii. Poza Afryką osadnictwo było propagowane w Ameryce Południowej w Paranie. Rzecznikiem tego był adiutant Marszałka Piłsudskiego, Mieczysław Lepecki. Zetknąłem się kiedyś z jego synem, który był fizykiem i pracował chyba w Uniwersytecie w Sao Paulo. Trochę mi opowiadał o tych staraniach jego ojca. Mieczysław Lepecki miał talent literacki, dużo pisał o tych egzotycznych krajach i ogłosił też wspomnienia o Marszałku. Polska miała pretensje do uzyskania poniemieckich kolonii po I wojnie światowej w Afryce Zachodniej. Jeszcze z jakimiś echami tego zetknąłem się nawet po II wojnie światowej. Wrocławskie Obserwatorium Astronomiczne miało swą stację w Windhuku w Afryce Północno-Zachodniej jeszcze do II wojny. Profesor Rybka, jako dyrektor Obserwatorium Wrocławskiego próbował uzyskać tę stację dla Wrocławia w pierwszych latach powojennych.

Stykałem się z różnymi ludźmi, którzy zajmowali się kulturami Afryki lub przez pewien czas w Afryce mieszkali z profesorem Romanem Stopą, profesorem